Underworld

2016-04-29



Czyli: O wampirzycy co z wilczkami tańczyła.

Między rasami wampirów, a wilkołaków, od chwili kiedy te rasy wynurzyły się z mroków niebytu, trwa wojna. Walka była niemal wyrównana, aż 6 wieków temu, największy przywódca Lykanów, Lucian (Michael Sheen) został w końcu zabity. Jego horda zostaje wyeliminowana i rozproszona. Jednak wampiry słono za to zapłaciły, z całej grupy atakujących przy życiu (wampiry żyją? Wydawało się mi że to nieumarli), pozostał tylko Kraven (Shane Brolly). Wojna jednak się nie zakończyła, trwa nadal.

Zadanie eliminacji niedobitków wilkołaków zostaje powierzone grupie o nazwie Posłańcy Śmierci. Przewodzi nim wspomniany wcześniej Kraven. Jedną z najbardziej skutecznych członkiń grupy, jest narratorka i główna bohaterka Selene (Kate Beckinsale). Jest, jak przystało na główną bohaterkę, śliczna, inteligentna, skuteczna w walce i lekko buntownicza. Wie że jej czas dobiega końca – po zlikwidowaniu ostatnich Lykanów, będzie niepotrzebna. Mimo tego szuka i walczy z odwiecznym wrogiem swojej rasy.

Podczas jednej z walk odkrywa (oczywiście) kryjówkę Lynkanów. Coś słyszała, ale nic nie widziała. Ma podejrzenia. Wiadomo za to, że wilczki dysponują nową bronią - kulami które zabijają wampiry - ultrafioletowe(!) kule pistoletowe. Świetlne kule :-) W sumie był świetlny miecz, to dlaczego nie kule?

Wspominając przebieg walki Selene uświadamia sobie, że wilkołaki śledziły jakiegoś mężczyznę. Bohaterka postanawia go odnaleźć i wybadać, dlaczego jest tak ważny dla Lykanów.

Jej pomysły nie spotykają się z aprobatą starszyzny, Selene zaczyna więc działać na własną rękę. Odnajduje śledzonego – jest nim Michael Corvin (Scott Speedman). Jak przystało na przyszłego towarzysza głównej bohaterki jest on młody i przystojny (typowe :-)). Podczas ucieczki, Michael

zostaje ukąszony, (nie, nie przez tygrysa :-)), tylko przez wilkołaka. Kąsającym okazuje się być… Lucian. Cóż Michael, za pewien czas dołączy do szacownego grona Lynkanów. A że między Selene, a nim autorzy zaplanowali wątek romantyczno-miłosny, będzie ciekawie. :-)

W międzyczasie jedna z rasy zyskuje szansę na ogromną przewagę. Między rasowa wojna wkracza w swój ostatni, najbardziej krwawszy etap.

Fabuła „**Underworld**” jakoś ujdzie – nie jest najwyższych lotów, wykonanie filmu i niektóre pomysły mogły by być lepiej zrobione. Film posiada ładne dekoracje, autentyczne miasto, ale bardzo puste. Owszem niby jest noc, ale na ulicach NIKOGO oprócz bohaterów filmu się nie widzi. Właśnie, film jest ciemny, głównie dzieje się w nocy, ale to film o wampirach, a te w słońcu nie świecą się, a rozpadają.

Walki są przegięte i nierealistyczne. Pistolety o niemal nieskończonej ilości amunicji – zdaje się, że mają jej więcej niż w taśmie do CKMu. Inne bronie są za to cudaczne.

Pokazana jest też walka o władzę. Nie wiem tylko dlaczego ktoś miałby o nią walczyć, według mnie nie ma ona żadnych profitów, oprócz stanowiska.

Podobały mi się różnice w wyglądzie i zachowaniu obu ras – wampiry, wyglądają jak by się urwali z baroku, siedzą i rozmawiają, wystrojeni jak choinki. Arystokracja… Wilkołaki natomiast najchętniej cały czasu prali by się po pyskach – dosłownie. Alkoholu nie brakuje. Tylko dlaczego wśród nich nie ma ANI JEDNEJ kobiety? Utrzymują swą populację, tylko przez „rekrutację” nowych członków? Nie, wiem może tak ma być, nie jestem specjalistą do spraw wilkołaczych.

Ogólnie „**Underworld**” może się podobać, ale wybitnym go na pewno nie można nazwać. W nim przynajmniej wygląda to tak jak powinno wyglądać. Wilkołaki są krwiożercze i brutalne, a wampiry… tak samo, starają się robić to jednak na sposób arystokratyczny, to nie znaczy, że lepszy.

„**Underworld**” to wstęp do całej sagi opisujących konflikt obu ras i dzieje Selene i Michaela, ale szczegóły to następnym razem. :-)

Tytuł: **Underworld**

Reżyseria: Len Wiseman

Kate Beckinsale jako Selene

Scott Speedman jako Michael Corvin

Shane Brolly jako Kraven

Michael Sheen jako Lucian

Bill Nighy jako Viktor

Artur Wyszyński